

TOMASZ SZUTKOWSKI

SUBKOMPETENCJA FRAZEOLÓGICZNA
STUDENTÓW-NEOFILOLOGÓW
JAKO SKŁADNIK KOMPETENCJI JĘZYKOWEJ TŁUMACZA
BADANIE PILOTAŻOWE

W polskiej tradycji akademickiej kształcenie tłumaczy profesjonalnych nie ma jeszcze zbyt długiej historii. Jednym z pierwszych ośrodków, który uwzględnił translatorykę jako przedmiot obowiązkowego nauczania na kierunkach neofilologicznych, był Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Ważną instytucją powołaną *ex lege* do kształcenia tłumaczy – jak pisze J. Pieńkos – był ówczesny Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego (obecnie Wydział Lingwistyki Stosowanej) [Pieńkos, 337]. Może więc dziwić fakt, iż mimo wielowiekowej działalności tłumaczeniowej tak późno podjęto się programowego nauczania tej niezwykle ważnej dyscypliny, której jednym z praktycznych odgałęzień jest kształcenie tłumaczy zawodowych. Jedną z dwóch głównych przyczyn takiej sytuacji – w mojej opinii – należy upatrywać w braku solidnych podstaw naukowych translatoryki, które utworzyły dopiero – jak wskazuje R. Lewicki – trzy nowe tendencje w rozwoju badań językoznawczych: synchroniczne językoznawstwo porównawcze (kontrastywne i/lub konfrontatywne), językoznawstwo antropologiczne B. Malinowskiego oraz lingwistyka tekstu (tekstologia) [Lewicki, 42]. Te wszystkie tendencje zaistniały razem dopiero w latach 50. XX wieku. Druga wspomniana przyczyna to pewien

Dr hab. TOMASZ SZUTKOWSKI, prof. US – Zakład Translatoryki i Lingwistyki Konfrontatywnej w Instytucie Filologii Słowiańskiej US; e-mail: tomasz.szutkowski@usz.edu.pl; ORCID: 0000-0003-3490-1707

funkcjonujący w świadomości wielu humanistów filologiczny stereotyp, zgodnie z którym sama kompetencja bilingwalna czyni filologa tłumaczem niejako samorzutnie, automatycznie. Dzisiaj chyba już nikomu nie trzeba tłumaczyć, iż jest to założenie z gruntu fałszywe i błędne [Płusa, 26]. Ponad wszelką wątpliwość, znajomość przynajmniej dwóch języków jest warunkiem koniecznym, ale nie jedynym, aby dokonywać tłumaczeń w sposób w pełni poprawny, wysoce profesjonalny i możliwie całkowicie satysfakcjonujący potencjalnych odbiorców czy klientów¹.

Z dzisiejszej perspektywy czasowej można pokusić się o stwierdzenie, iż w polskiej przestrzeni akademickiej nareszcie doceniono wartość teoretyczną oraz praktyczną przydatność refleksji naukowej nad problematyką przekładu, jego istoty i wieloaspektowych uwarunkowań. Stało się to możliwe dzięki – z jednej strony – intensywnemu rozwojowi badań językoznawczych oraz – z drugiej strony – stopniowemu, skutecznemu zwalczaniu wspomnianego stereotypu. Przed translatoryką akademicką stoją więc przede wszystkim dwa zasadnicze, jasno wytyczone cele: 1. dotarcie do natury tłumaczenia i jego istoty z wykorzystaniem weryfikowalnych metod badawczych i przy użyciu odpowiedniego aparatu terminologiczno-pojęciowego; 2. wykorzystanie osiągnięć teoretycznych do konkretnych zadań praktycznych (tłumaczenie tekstów oraz kształcenie tłumaczy zawodowych) [Lewicki, 37-38, 56]. Drugi z wymienionych celów ma, oczywiście, w rezultacie doprowadzić do podwyższenia kompetencji tłumaczy, a tym samym znacząco poprawić jakość dokonywanych przez nich tłumaczeń.

Wieloletnia praktyka dydaktyczna w zakresie kształcenia tłumaczy na studiach filologicznych oraz badania prowadzone w obszarze frazeologii porównawczej skierowały moją uwagę na problem świadomości językowej studentów-neofilologów i jej obecności w procesie podejmowania decyzji tłumaczeniowych. Ograniczę się w niniejszych rozważaniach jedynie do bazowej, językowej kompetencji tłumacza, a właściwie do jej jednego wycinka, jakim jest właśnie frazeologia.

¹ Oprócz kompetencji językowych (rozumienie znaków językowych języka wyjściowego, wysoki stopień znajomości języka docelowego) J. Pieńkos wymienia: kompetencje przekładowe (zdolność do odczytania znaczenia w tekście wyjściowym, zdolność oddania znaczenia w języku docelowym bez żadnych zniekształceń oraz zdolność przechodzenia z języka na język pomimo interferencji), metodologiczne (umiejętność gromadzenia dokumentacji dotyczącej dziedziny przekładu oraz zdolności wyszukiwania informacji danych leksykalnych i terminologicznych w celu wybrania właściwego terminu) i merytoryczne (znajomość dyscypliny naukowej, której dotyczy przekład, oraz zdolność tłumaczenia przeciętnie trudnych tekstów z zakresu kilku dyscyplin) [Pieńkos, 356-357].

Badacze są ogólnie zgodni co do tego, że bilingwalna kompetencja językowa i komunikacyjna jest niezbędnym minimum, do przetłumaczenia jakiegokolwiek tekstu z języka L1 na język L2 i odwrotnie. B. Kielar słusznie zauważa, iż bilingwizm „stanowi punkt wyjścia dla rozwinięcia umiejętności tłumaczenia do takiego stopnia, który zasługuje na miano profesjonalnej kompetencji translatorskiej” [Kielar, 10]. P. Płusa dodaje, że oprócz opanowania kompetencji bilingwalnej potencjalny tłumacz musi spełnić trzy dodatkowe warunki: 1. mieć nawyk przełączania się z języka L1 na język L2 w celu wyrażania tych samych treści zawartych w tłumaczonych wypowiedziach; 2. właściwie uwzględnić nie tylko treść tłumaczonego tekstu, ale też jego formę; 3. wykazywać wysoką sprawność działania w procesie przekodowywania komunikatu z języka L1 na język L2 [Płusa, 27]. Warto w tym miejscu przywołać jeszcze konstatację A. Kopczyńskiego, zgodnie z którą tłumacz musi doskonale posługiwać się językiem L1 i językiem L2, na co składa się znajomość reguł na wszystkich poziomach systemu językowego (fonologicznym, morfologicznym, semantycznym, syntaktycznym) oraz znajomość całości (sic!) leksykonów obu języków [Kopczyński, 23]. Może nieco zaskakiwać tak maksymalistyczne podejście, które zresztą nie bez powodu zostało określone mianem kompetencji translacyjnej idealnego tłumacza. Jak każdy ideał, tak i tym bardziej ten, nie jest możliwy do osiągnięcia. Powinni jednak nieustannie dążyć do niego nie tylko wszyscy adepci translatorskiego rzemiosła, ale także już wykształceni zawodowi tłumacze-praktycy.

Wysoka bilingwalna kompetencja językowa przyszłych tłumaczy to przede wszystkim biegłe posługiwanie się językiem L1 i językiem L2 na poziomie C2, któremu musi towarzyszyć wysoki poziom świadomości językowej, a więc znajomość m.in. istoty języka naturalnego, jego specyfiki na tle kodów innego typu, budowy, zasobu jednostek na poszczególnych poziomach jego struktury, realizacji tychże jednostek w mowie (opozycja *langue-parole*) itd. Jedną ze składowych tych kompetencji jest również znajomość frazeologii (w aspekcie praktycznym i teoretycznym), co będę określał mianem subkompetencji frazeologicznej. Z dzisiejszej perspektywy badawczej trudno sobie wyobrazić kształcenie tłumaczy bez uwzględnienia tego jakże ważnego działu, jakim jest frazeologia. Warto zwrócić uwagę, że znajomość wyrażen idiomatycznych została wyrażona *explicite* w ramach opisu kompetencji językowej na poziomie C2². Własne obserwacje prowadzone w trakcie zajęć praktycznych z zakresu

² „Na poziomie C2 osoba bez wysiłku uczestniczy w rozmowie i dyskusji, dobrze zna wyrażenia idiomatyczne i kolokwialne. Umie wyrażać się płynnie i przekazywać różne odcienie znaczenia

tłumaczenia tekstów ekonomicznych, technicznych oraz aktów notarialnych zwróciły moją uwagę na nieco „archaiczne” rozumienie istoty związków frazeologicznych, co miało swoje odzwierciedlenie w nie zawsze zadowalających przekładach pod względem poziomu językowego. W opinii studentów warunek frazeologiczności spełniają przede wszystkim klasyczne, ustabilizowane związki wyrazowe, wywodzące się najczęściej z tradycji antycznej i Biblii (np. *syzyfowa praca*, *egipskie ciemności*, *puszka Pandory*). Inne, niemniej frazeologiczne jednostki wielowyrazowe (np. *wyjście awaryjne*, *przewóz osób*, *drużyna konduktorska*, *mieć forsy jak lodu*) często traktowane były analitycznie, a w konsekwencji tłumaczone nie jako całość, ale na zasadzie przekodowywania. Frazeologia często jest postrzegana jako pewien językowy naddatek lub ornament. Jej rola jest jednak o wiele ważniejsza, o czym pisał prawie trzydzieści lat temu A. Bogusławski: wielowyrazowe jednostki języka są centralną kwestią lingwistyczną, pierwszoplanowym problemem badawczym [Bogusławski, 18-19], gdyż mówiący posługują się tak naprawdę w większości reprodukowanymi jednostkami ponadleksykalnymi, reproduktami jednowyrazowe – jak zauważa W. Chlebda – stanowią w zasobach języka mniejszość [Chlebda 2010, 16] (!). I chociaż mijają już prawie trzy dekady od tej ważnej konstatacji A. Bogusławskiego, to jednak w powszechnej świadomości filologów – jak mniemam – wciąż przeważa stanowisko przeciwstawne. W związku z powyższym pojawił się pomysł, aby zająć się bliżej i dokładniej tym problemem właśnie w kontekście kształcenia tłumaczy zawodowych.

Językoznawstwo bardzo różnie traktowało i traktuje frazeologię. Kontrowersje wzbudza też nadal sam status oraz zasób parametrów jednostki frazeologicznej, wskutek czego jej granice są bardzo płynne, a przez to trudne, a niekiedy w ogóle niemożliwe do precyzyjnego wytyczenia. Istotę toczącej się od kilku dziesięcioleci żywej dyskusji wśród uczonych, zastanawiających się nad tym, co traktować jako frazeologizm, a co nie, oddają założenia opozycyjnych paradygmatów frazeologicznych, spośród których można wymienić co najmniej trzy dychotomiczne pary: nurt syntetyczny i analityczny, nurt winogradowski i poliwanowowski, czy też tzw. wąskie i szerokie rozumienie frazeologii [Chlebda 2003, 16-25]. W. Chlebda już w drugiej połowie lat 80. minionego wieku pisał o tzw. stereotypowym wyobrażeniu frazeologizmu:

Owo stereotypowe wyobrażenie frazeologizmu, wyrosłe z nurtu winogradowskiego, można ująć w słowa: „*frazeologizm jest to utarte połączenie wyrazów, odtwarzane*

w sposób precyzyjny [...]”; <http://sjo.up.krakow.pl/sites/default/files/pdf/poziomy.pdf> [dostęp: 25.11.2017].

w mowie w gotowej postaci, o znaczeniu metaforycznym nie wynikającym z sumy znaczeń składników, obrazowe i wzmacniające ekspresyjność wypowiedzi” [Chlebda 2003, 31; wyróżnienie moje – T.S.].

Konsekwencją takiego rygorystycznego dychotomizowania – zdaniem cytowanego autora – jest uproszczone klasyfikowanie związków wyrazowych zgodnie z formułą: co nie jest frazeologizmem (tak właśnie rozumianym) – jest (musi być) swobodnym połączeniem wyrazów. Uczony zauważa, iż stereotyp ten odcisnął swoje piętno na kształceniu językoznawczym, prowadzonym i kontynuowanym właśnie w takim typowo winogradowskim duchu [Chlebda 2003, 31-32].

Wspomniane obserwacje pracy studentów na zajęciach tłumaczeniowych wydają się niemalże całkowicie potwierdzać powyższe stwierdzenie W. Chlebdy. Traktowanie potencjalnych związków frazeologicznych w tekście-oryginale, a następnie sposób ich rzeczywistego tłumaczenia na język docelowy, można analizować w toku prowadzonych ćwiczeń translacyjnych. Warto jednak osobno – jak sądzę – przyrzeć się nieco bliżej stronie teoretycznej subkompetencji frazeologicznej przyszłych tłumaczy i poszukać odpowiedzi na pytanie: na ile wiedza z zakresu frazeologii funkcjonuje w ich świadomości językowej?

W dalszej części niniejszego artykułu zostaną przedstawione i omówione wyniki pierwszego etapu badania pilotażowego³, przeprowadzonego przeze mnie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego wśród studentów-neofilologów drugiego roku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia czterech specjalności: filologii angielskiej, germańskiej, iberystyki i skandynawistyki. W badaniu udział wzięło 71 osób studiujących na specjalizacji translatorskiej. Zadaniem respondentów było wypełnienie ankiety anonimowej, składającej się z dwóch zadań.

Pierwsze zadanie polegało na udzieleniu odpowiedzi na pytanie: „Co to jest frazeologizm?” Taka właśnie postać tego polecenia nie była przypadkowa. Termin *frazeologizm* w porównaniu do *jednostka frazeologiczna* wydaje się prostszy, znany zapewne studentom jeszcze z edukacji szkolnej; może też skojarzyć się ze słownikiem frazeologicznym, który z pewnością na określonym etapie edukacji polonistycznej musiał się pojawić. Z kolei wybór wariantu *związek frazeologiczny* mógłby już niejako utorować, a przez to i ułatwić proces definiowania: *związek frazeologiczny to związek wyrazowy* itd.

³ Badanie pilotażowe – jak zaznacza K. Grzeszkiewicz-Radulska – jest rodzajem badania wstępnego, które ma na celu przetestowanie i ocenę narzędzi, jakie mają być wykorzystane w późniejszym badaniu zasadniczym [Grzeszkiewicz-Radulska, 113].

W rezultacie przeprowadzonej ankiety otrzymano 71 „definicji” frazeologizmu (wszyscy ankietowani odpowiedzieli na zadane pytanie). Słowo *definicja* ujmuję w cudzysłów, ponieważ nie wszystkie uzyskane odpowiedzi można uznać za definicje *sensu stricto*. Ich analiza daje jednak wymierny obraz tego, czym w opinii ankietowanych jest jednostka frazeologiczna i jakie cechy są jej przypisywane. Omówienie owych „definicji” proponuję podzielić na dwie części zgodnie z klasyczną, arystotelesowską zasadą ich konstruowania: *definicja* = *genus proximum* (rodzaj bezpośrednio nadrzędny, najbliższy) + *differentia specifica* (cechy specyficzne, dyferencjalne).

W pozycji *genus proximum* definicji frazeologizmu (*frazeologizm to...*) wystąpiły następujące określenia:

Tabela 1.

Pozycja <i>genus proximum</i> definicji	% odpowiedzi
połączenie wyrazów (związek wyrazowy / ciąg słów)	47,19
utrwalony (utarty) związek wyrazowy	10,11
wyrażenie	8,99
połączenie dwóch lub więcej (kilku) wyrazów	6,74
zwrot	3,37
związek językowy	2,25
zdanie lub zwrot	2,25
idiom, przysłowie	2,25
zdanie	2,25
jest to metafora, inaczej przenośnia	2,25
wyrazy tworzące całość mniejszą niż zdanie	1,12
niedosłowne wyrażenie	1,12
potoczne wyrażenie	1,12
słowo lub wyrażenie	1,12
wyrażenie posiadające drugie dno	1,12
słowo	1,12
konstrukcja	1,12
fraza	1,12
stałe wyrażenie	1,12
przekaz	1,12
względnie nietypowe i nieoczywiste zestawienie kilku wyrazów	1,12

Jak pokazują wyniki zestawione w tabeli 1., najczęściej ankietowani podawali, że frazeologizm to połączenie wyrazów, związek wyrazowy, ciąg słów (47,19%); niektórzy doprecyzowali, że jest to utrwalony lub utarty związek wyrazowy (10,11%), połączenie dwóch lub więcej (kilku) wyrazów (6,74%). Po zsumowaniu tych mniej więcej podobnych odpowiedzi wynika, że prawie 65% studentów traktuje frazeologizm jako jednostkę wielowyrzową. Wśród pozostałych odpowiedzi pojawiły się nieco mniej precyzyjne określenia: *frazeologizm to wyrażenie, stałe wyrażenie, zwrot, wyrazy tworzące całość mniejszą niż zdanie, wyrażenie posiadające drugie dno, konstrukcja, fraza, przekaz*. Dwie osoby uznały, że frazeologizm to *zdanie lub zwrot, idiom, przysłowie*; w dwóch ankietach pojawiła się informacja, zgodnie z którą frazeologizm ma postać słowa lub jest po prostu metaforą. Jeden z ankietowanych udzielił ciekawej odpowiedzi, że jest to *względnie nietypowe i nieoczywiste zestawienie kilku wyrazów*. Potwierdza się zatem przypuszczenie, że związki frazeologiczne wyróżniają się w poczuciu użytkowników języka na tle pozostałych połączeń wielowyrzowych ową nietypowością i nieoczywistością, ale w ten sposób postrzegane są przede wszystkim „klasyczne” idiomy, jak np. *nie zasypiać gruszek w popiele, rzucać się z motyką na słońce, wystrychnąć kogoś na dudka*.

Tabela 2.

Pozycja <i>differentia specifica</i> definicji	% odpowiedzi
znaczenie przenośne (metaforyczne)	40,38
ma znaczenie niedosłowne	14,42
nie można go tłumaczyć słowo w słowo	3,85
ma ukryte znaczenie	2,88
ma związek z religią, mitami i mądrościami ludowymi	2,88
niezmienne znaczenie	2,88
razem oznacza coś innego osobno	2,88
ma znaczenie powszechnie znane (w danym kręgu kulturowym)	1,92
niektóre frazeologizmy są charakterystyczne dla danego języka	1,92
przekazuje uniwersalne i ponadczasowe mądrości, przestrogi	1,92
występuje w języku mówionym	1,92
wywodzi się z literatury i kultury, Biblii	1,92
charakteryzują się czasem eufemistycznymi wyrażeniami	0,96
do rozumienia frazeologizmu potrzebna jest znajomość kodu i kontekstu	0,96
jest związany z częściami mowy	0,96

ma abstrakcyjne znaczenie	0,96
ma określone znaczenie, niekoniecznie konkretne	0,96
ma własne, konkretne znaczenie	0,96
ma znaczenie ukryte, które jest wyjaśnione w słowniku frazeologicznym	0,96
może, ale nie musi być metaforą, może mieć znaczenie dosłowne	0,96
nie jest odbierany wprost	0,96
obrazują stan emocjonalny rozmówcy lub jego stosunek do danego zagadnienia	0,96
odpowiednik wyrazów	0,96
posiada tylko jedną formę i znaczenie	0,96
sformułowanie mowy potocznej	0,96
tworzy pewną treść	0,96
tworzy zdanie	0,96
utarte znaczenie wykraczające poza dosłowne znaczenie	0,96
utrwalony w społeczeństwie i kulturze	0,96
w niekonwencjonalny sposób tworzy wypowiedź	0,96
wyrażenie swoich uczuć, jakiejś sytuacji za pomocą przenośni odwołującej się do otaczającego świata	0,96
występuje w literaturze	0,96
zazwyczaj pochodzi z antyku	0,96

W drugim członie definicji pojawiło się bardzo wiele cech frazeologizmu, które w opinii ankietowanych są im właściwe, specyficzne, dyferencjalne (wyniki zawiera tabela 2). Ponad 40% studentów uznało frazeologizm za związek wyrazowy, który ma znaczenie przenośne (metaforyczne). Jeśli założyć, że druga w kolejności odpowiedź według tabeli 2. *ma znaczenie niedosłowne* jest równoznaczna z pierwszą, to liczba podobnych odpowiedzi sięgnie w badanej grupie prawie 55%. Aspekt semantyczny frazeologizmów można dostrzec też w innych definicjach: *ma ukryte znaczenie, niezmiennie znaczenie, razem oznacza coś innego niż osobno, ma znaczenie powszechnie znane w danym kręgu kulturowym, ma abstrakcyjne znaczenie, ma własne, konkretne znaczenie, ma utarte znaczenie wykraczające poza dosłowne znaczenie*. Z tych zróżnicowanych określeń można wywnioskować, że w odczuciu studentów-filologów frazeologia stanowi wyjątkową grupę bytów językowych, które przykuwają uwagę przede wszystkim swoją nietypową semantyką, znacznie odbiegającą od standardowych jednostek leksykalnych czy po prostu zwykłych (czy też – używając nomenklatury S. Skorupki [Skorupka, 7] – luźnych) związków wyrazowych. Jeden z respondentów wskazał, że ukryte znaczenie

frazeologizmu jest wyjaśnione w słowniku frazeologicznym, co prawdopodobnie może być efektem wspomnianej wcześniej styczności z tym typem opracowania leksykograficznego w trakcie nauki szkolnej. W jednej z ankiet pojawiła się też informacja o tym, iż frazeologizm może, ale nie musi być metaforą, może mieć znaczenie dosłowne. I tutaj pojawia się być może właściwy (ale z pewnością jeszcze marginalny) trop postrzegania frazeologii nie tylko w kategoriach *stricte* idiomatycznych, ale frazematycznych, choć – co też trzeba wziąć pod uwagę – ankietowany mógł mieć na myśli osobliwy przypadek demetaforyzacji idiomu w jakimś szczególnym, jednostkowym kontekście. Moją uwagę zwróciła też wypowiedź jednego ze studentów, który zauważył związek frazeologizmów z częściami mowy. Trudno jednak stwierdzić, co miał dokładnie na myśli. Jedną z możliwych interpretacji jest tutaj uwzględnienie klasyfikacji frazeologizmów na nominalne, werbalne, adverbialne itd. Interesujących danych dostarczają też inne, mniej licznie pojawiające się w ankietach cechy: prawie 4% studentów wskazało, że frazeologizmów nie można tłumaczyć słowo w słowo. W kilku ankietach pojawiła się też wzmianka o związku frazeologii z Biblią, mitami, antykiem, religią, literaturą, czy też ogólnie – ze społeczeństwem i kulturą. Natomiast w niewielu ankietach można było doszukać się jakichkolwiek precyzyjnych informacji na temat funkcji związków frazeologicznych. Zaledwie cztery osoby wskazały, że frazeologizmy przekazują uniwersalne i ponadczasowe mądrości (ankietowani mogli mieć na myśli przysłowia), pomagają w wyrażaniu uczuć za pomocą przenośni odwołującej się do otaczającego świata, obrazują stan emocjonalny rozmówcy lub jego stosunek do danego zagadnienia, czy też służą do niekonwencjonalnego tworzenia wypowiedzi. Nikt z ankietowanych nie wskazał wprost, że związki frazeologiczne to przede wszystkim środki wtórnej, często obrazowej i nierzadko też nacechowanej emocjonalnie nominacji⁴. Na marginesie niniejszych rozważań warto też zauważyć, że studentom sporo kłopotu sprawia posługiwanie się odpowiednią terminologią, choć mieli już za sobą m.in. zajęcia ze wstępu do językoznawstwa.

Podsumowując pierwszą część ankiety, należy stwierdzić, że w rozumieniu studentów-neofilologów objętych badaniem ankietowym frazeologizm jest traktowany bardzo tradycjonalistycznie, czy też – jak to trafnie ujął W. Chlebda w przywołanym uprzednio cytacie – stereotypowo, zgodnie z nurtem winogradowskim. I, oczywiście, nie chodzi tutaj o kontestowanie założeń tego nie-

⁴ M. Aleksiejenko określił funkcję związków frazeologicznych jako charakteryzująco-nominacyjną [Алексеевко, 92].

wątpliwie ważnego i zasłużonego dla rozwoju frazeologii paradygmatu naukowego⁵. Problem jednak tkwi – jak sądzę – w tym, że takie stanowisko szkodliwie zawęży granice frazeologii, umacnia jeszcze bardziej przekonanie o konieczności i słuszności utożsamienia jednostek frazeologicznych z idiomami, a więc jedynie ze skrajną ich postacią. Takie rozumienie frazeologii skutkuje u młodych adeptów translatorskiego rzemiosła niejako atomistycznym tłumaczeniem wszelkich *podejrzanych o frazematyczność ciągów wyrazowych* [Chlebda 2010, 34] zgodnie z zasadą przekodowywania: wyraz za wyraz. Zawartość *Polsko-rosyjskiego słownika par przekładowych* (PRSP) jest najlepszym dowodem na to, że w myśleniu filologa i tłumacza podejście idiomatyczne należy koniecznie rozszerzyć o koncepcję frazematyczną.

W drugim zadaniu studenci mieli wskazać frazeologizmy spośród 26 podanych związków wyrazowych. Celowo opracowana lista przykładów zawierała jednostki o zróżnicowanym statusie językowym i różnej proveniencji. Oprócz klasycznych idiomów w ankiecie znalazły się też związki luźne, frazemy, a także przysłowia i wielowyrazowe reproduktory w ujęciu W. Chlebda (w tym wielowyrazowe nazwy własne). Wyniki tej części badania ankietowego zawarte są w tabeli 3.

Tabela 3.

Związki wyrazowe podane w ankiecie	% odpowiedzi
<i>piąte koło u wozu</i>	98,59
<i>wyssać coś z palca</i>	94,37
<i>niebo w gębie</i>	92,96
<i>raz na wozie, raz pod wozem</i>	88,73
<i>głupi jak but z lewej nogi</i>	84,51
<i>pokorne cielę dwie matki ssie</i>	83,10
<i>baba z wozu, koniom lżej</i>	80,28
<i>rzutem na taśmę</i>	70,42
<i>bujda na resorach</i>	67,61
<i>zaprztać sobie głowę</i>	59,15
<i>kruszyć kopie</i>	52,11
<i>nawiasem mówiąc</i>	38,03
<i>czarny jak węgiel</i>	25,35

⁵ Nurt winogradowski, o którym wspomina W. Chlebda, został zapoczątkowany publikacją rosyjskiego językoznawcy W.W. Winogradowa [Виноградов, 140-161].

<i>prawo nie działa wstecz</i>	16,90
<i>"Pieśni Osjana"</i>	9,86
<i>biała ściana</i>	2,82
<i>świeżo malowane</i>	2,82
<i>czerwony ołówek</i>	2,82
<i>mieć dwa mieszkania</i>	1,41
<i>wysoki mężczyzna</i>	1,41
<i>po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się</i>	0,00
<i>wysoka temperatura</i>	0,00
<i>jechać samochodem</i>	0,00
<i>nie mam więcej pytań</i>	0,00
<i>Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim</i>	0,00
<i>ciekawa książka</i>	0,00

Jeśli przyjmiemy umownie za kryterium statystyczne „frazologiczności” poziom minimum 50% odpowiedzi ankietowanych, to wówczas otrzymamy z powyższej listy 26 wielowyrzowych jednostek języka 11 frazeologizmów. Na 71 studentów biorących udział w tym badaniu aż 70 (98,59%) podkreśliło związek *piąte koło u wozu*. Za nie mniej frazeologiczne uznano przykłady: *wysać coś z palca* (94,37%), *niebo w gębie* (92,96%), *raz na wozie, raz pod wozem* (88,73%), *głupi jak but z lewej nogi* (84,51%), *rzutem na taśmę* (70,42%), *bujda na resorach* (67,61%), *zaprzętać sobie głowę* (59,15%) oraz *kruszyć kopie* (52,11%). Respondenci włączyli w zakres frazeologii także podane przysłowia: *pokorne cielę dwie matki ssie* (83,10%) i *baba z wozu, koniom lżej* (80,28%). Pozostałe związki wyrazowe w opinii studentów nie zasłużyły w większości na status frazeologizmu, choć może dziwić, że pojedyncze osoby podkreśliły przykład *biała ściana*, *czerwony ołówek*, *mieć dwa mieszkania* oraz *wysoki mężczyzna* (są to standardowe związki luźne). Warto zwrócić uwagę, że odmienną kwalifikację uzyskały podane w ankiecie dwa frazemy komparatywne: *głupi jak but z lewej nogi* i *czarny jak węgiel*. Drugi z nich został uznany za frazeologizm tylko nieco ponad 25% ankietowanych, pierwszy – aż przez ponad 84%. Możliwe, że frazem *głupi jak but z lewej nogi* wydał się respondentom bardziej obrazowy i ekspresywny.

Druga część badania również potwierdziła idiomatyczne (winogradowskie) podejście ankietowanych do związków wyrazowych. Jednostki traktowane przez W. Chlebę jako wielowyrzowe reproduktory (*po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się*, *nie mam więcej pytań*, *Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim*) w większości nie zdradzają w oczach studentów-

-neofilologów żadnych, choćby nieznacznych oznak frazeologiczności (wyjątkiem jest związek *świeżo malowane* podkreślony przez niecałe 3% respondentów). Trudno dokładnie wytłumaczyć, dlaczego wielowyrazowa nazwa własna „*Pieśni Osjana*” została potraktowana przez prawie 10% ankietowanych za frazeologizm, a *Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim* już nie. Mógł tutaj zadziałać czynnik literackości oraz zapis w cudzysłowie. Są to, oczywiście, tylko hipotetyczne założenia. Pewne oznaki frazeologiczności respondenci dostrzegli też w znanej powszechnie sentencji *prawo nie działa wstecz* (z łac. *lex retro non agit*). Związek ten podkreśliło prawie 17% badanych.

Ostatnim etapem analizy uzyskanych wyników omawianego badania pilotażowego będzie skonfrontowanie powyższej listy związków z zawartością najważniejszych słowników frazeologicznych wydanych po 2000 roku oraz odniesienie tychże informacji do wyników przeprowadzonej ankiety. Dane te przedstawia poniższa tabela 4. Znak „X” oznacza, że dana jednostka została odnotowana w konkretnym słowniku.

Tabela 4.

Związek wyrazowy / słownik	SFWP PWN	MSFW JP	WSFJP MN	WSFzP PWN	SFzB PWN	PRSP	Razem	%	% odp.
<i>mieć dwa mieszkania</i>							0	0,00	1,41
<i>kruszyć kopie</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	52,11
<i>biała ściana</i>							0	0,00	2,82
<i>wyssać coś z palca</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	94,37
<i>świeżo malowane</i>			X			X	2	33,33	2,82
<i>głupi jak but z lewej nogi</i>	X		X	X	X	X	5	83,33	84,51
<i>nawiasem mówiąc</i>			X	X	X	X	4	66,67	38,03
<i>wysoki mężczyzna</i>							0	0,00	1,41
<i>bujda na resorach</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	67,61
<i>po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się</i>						X	1	16,67	0,00
<i>rzutem na taśmę</i>	X	X	X	X	X	X	6	100	70,42
<i>baba z wozu, koniom lżej</i>				X	X		2	33,33	80,28
<i>wysoka temperatura</i>			X			X	2	33,33	0,00
<i>czerwony ołówek</i>							0	0,00	2,82
<i>piąte koło u wozu</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	98,59
<i>pokorne cielę dwie matki ssie</i>				X	X	X	3	50,00	83,10
<i>czarny jak węgiel</i>			X			X	2	33,33	25,35

"Pieśni Osjana"						X	1	16,67	9,86
<i>prawo nie działa wstecz</i>				X		X	2	33,33	16,90
<i>jechać samochodem</i>							0	0,00	0,00
<i>nie mam więcej pytań</i>							0	0,00	0,00
<i>Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim</i>						X	1	16,67	0,00
<i>niebo w gębie</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	92,96
<i>raz na wozie, raz pod wozem</i>			X	X	X	X	4	66,67	88,73
<i>ciekawa książka</i>							0	0,00	0,00
<i>zaprzętać sobie głowę</i>	X	X	X	X	X		5	83,33	59,15

Powyższe dane pokazują, że słowniki frazeologiczne w znakomitej większości rezerwują cechę frazeologiczności dla związków idiomatycznych. Wszystkie przywołane opracowania leksykograficzne odnotowują frazeologizm *rzutem na taśmę*, a prawie wszystkie kolejno – *kruszyć kopie*, *wysać coś z palca*, *głupi jak but z lewej nogi*, *bujda na resorach*, *piąte koło u wozu*, *niebo w gębie*. Cztery słowniki rejestrują związki *nawiasem mówiąc* oraz *raz na wozie, raz pod wozem*. Nieco inne dane można odczytać na podstawie *Polsko-rosyjskiego słownika par przekładowych* (PRSPP). Jest to prawdopodobnie pierwszy słownik na polskim rynku wydawniczym uwzględniający programowo w zakresie kodyfikowanego materiału odtwarzalne wielowyrazowe jednostki języka, które tłumacz winien traktować jako całość, jako znaki nieciągłe. Na pierwszy rzut oka może zastanawiać, dlaczego w tej nowatorskiej publikacji zabrakło tych najbardziej klasycznych i oczywistych związków idiomatycznych (np. *kruszyć kopie*, *wysać coś z palca*, *bujda na resorach*, *piąte koło u wozu*). Jeśli jednak przyjrzeć się uważnie pozostałym słownikom, to odpowiedź zdaje się oczywista – związki te są już doskonale opisane, w większości brak w nich natomiast materiału nowego i to zarówno pod względem czasowym, jak i jakościowym. Oczywiście, należy mieć na względzie fakt, że *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych* w porównaniu z pozostałymi jednojęzycznymi słownikami frazeologicznymi stawia sobie nieco inne cele leksykograficzne – nie tylko kodyfikację wyekscerpowanych wielowyrazowych jednostek języka, ale przede wszystkim dobór ekwiwalentów. Czy jednak słowniki te nie powinny również uwzględnić w swoim zasobie tych nie do końca sfrazeologizowanych bytów językowych? Już z samej tylko istoty zjawiska odtwarzalności i jego decydującej roli w funkcjonowaniu języka odpowiedź na tak postawione pytanie powinna być – w mojej opinii – jednoznacznie pozytywna. Zarzut swoistego winogradowskiego konserwatyzmu w podejściu do frazeologii wysunął

W. Chlebda pod adresem nie tylko samych filologów, ale także słownikarzy. Można zatem w pełni potwierdzić oraz uznać za nadal aktualną sformułowaną prawie trzydzieści lat temu przez tego uczonego opinię, że ta szkodliwa tendencja zawężania frazeologii jedynie do tych „lepszych” wyrażeń (czyli przede wszystkim idiomów) jest obecna zarówno w świadomości samych badaczy, nauczycieli, tłumaczy, studentów, jak i w praktyce leksykograficznej [Chlebda 2003, 32-33].

Jeśli więc wyznaczymy umowny statystyczny punkt odcięcia granicy „frazeologiczności” na poziomie $>50\%$, to zauważymy, że kwalifikacja związków wyrazowych do grupy jednostek frazeologicznych zarówno przez studentów-filologów, jak i słownikarzy wygląda niemalże identycznie. Dane te zawiera tabela 5.

Tabela 5.

Dane według wyników ankiety	%	Dane według słowników frazeologicznych	%
<i>piąte koło u wozu</i>	99	<i>rzutem na taśmę</i>	100
<i>wyssać coś z palca</i>	94	<i>kruszyć kopie</i>	83
<i>niebo w gębie</i>	93	<i>wyssać coś z palca</i>	83
<i>raz na wozie, raz pod wozem</i>	89	<i>głupi jak but z lewej nogi</i>	83
<i>głupi jak but z lewej nogi</i>	85	<i>bujda na resorach</i>	83
<i>pokorne cielę dwie matki ssie</i>	83	<i>piąte koło u wozu</i>	83
<i>baba z wozu, koniom lżej</i>	80	<i>niebo w gębie</i>	83
<i>rzutem na taśmę</i>	70	<i>zaprząć sobie głowę</i>	83
<i>bujda na resorach</i>	68	<i>nawiasem mówiąc</i>	83
<i>zaprząć sobie głowę</i>	59	<i>raz na wozie, raz pod wozem</i>	67
<i>kruszyć kopie</i>	52		

Różnicę można dostrzec zaledwie w dwóch przypadkach: w opinii studentów przysłowia (dwie jednostki w przedłożonej liście) zaliczają się do grupy frazeologizmów; słowniki frazeologiczne natomiast odnotowują paremie stosunkowo rzadko (ich obecność sygnalizuje niekiedy tytuł lub podtytuł „z przysłowiami” [Kłosińska, Sobol, Stankiewicz]), ich autorzy nie traktują bowiem przysłów jako pełnoprawnych jednostek frazeologicznych [Szutkowski, 37-48]. Druga rozbieżność dotyczy związku *nawiasem mówiąc*, rejestrowanego przez większość słowników, natomiast za frazeologizm uznało go zaledwie 38% ankietowanych.

Omówione wyniki pierwszego próbnego etapu badania pilotażowego zdają się potwierdzać utrzymujący się już od kilku dziesięcioleci sposób pojmowania frazeologii, który – jak sądzę – należy koniecznie zrewidować, uwspółcześnić, przeorientować z torów *stricte* idiomatycznych (w rozumieniu W.W. Winogradowa) na frazematyczne (w rozumieniu W. Chlebdy), a także – co będzie miało pozytywne konsekwencje szczególnie na płaszczyźnie działalności przekładowej – ukazać istotę wielowyrazowych jednostek języka w ramach realnej, a nie tylko potencjalnej ekwiwalencji. Tylko bowiem – w mojej opinii – takie skuteczne przeorientowanie i zrewidowanie postrzegania istoty frazeologiczności może zmienić niekorzystne nawyki translacyjne zarówno u studentów-adeptów przekładowego rzemiosła, jak i już u doświadczonych praktyków. Od razu nasuwa się myśl, jak tego dokonać? Odpowiedź, oczywiście, nie jest tak prosta, jak zadane pytanie. Możliwość jest jednak co najmniej kilka. Głównym nurtem owej rewizji musi być dydaktyka uniwersytecka na wszystkich bez wyjątku kierunkach filologicznych i neofilologicznych. Nauczanie frazeologii musi jednak odbywać się na podstawie najnowszych osiągnięć naukowych, co oczywiście nie powinno zwalniać studentów ze znajomości dawnych, doniosłych i zasłużonych teorii. Nie będzie to jednak absolutnie możliwe, jeśli sami nauczyciele akademicy, filolodzy i językoznawcy (wykształceni w większości – jak to zauważył W. Chlebda – w duchu winogradowskim) nie uznają koncepcji frazematycznej za klucz do poznania i zrozumienia funkcjonowania języka naturalnego przez pryzmat wielowyrazowych jednostek języka. Nie chodzi tutaj o bezkrytyczne i bezrefleksyjne przyjmowanie takich czy innych paradygmatów naukowych, ale o większy transfer wiedzy między osobami, ośrodkami naukowymi, który – w mojej ocenie – nie wygląda najlepiej. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dydaktycy nie dokonają wyboru nowej teorii frazeologicznej (czy też jakiegokolwiek innej) bez uprzedniego zapoznania się z nią. Dopiero w kolejnym kroku będzie możliwa solidna przebudowa subkompetencji frazeologicznej studentów-(neo)filologów (szczególnie zaś przyszłych tłumaczy), co autor niniejszych rozważań od kilku lat stara się na niewielkim obszarze swojej działalności naukowo-dydaktycznej czynić. Zadaniem nauczycieli akademickich powinno być też propagowanie postawy aktywnego czytelnictwa zgodnie z zasadą sformułowaną przez W. Chlebdę: czytaj jak najwięcej, czytaj z ołówkiem w rękę, staraj się dostrzegać w tekstach, z czego zostały zrobione, zaczynaj analizę od małych fragmentów, stosuj zasadę ograniczonego zaufania (to, czy wyodrębniony fragment jest wielowyrazową jednostką języka, trzeba zweryfikować wielokrotnie i wielostronnie), bądź świadom w stopniu większym, niż wymagają tego potrzeby codziennej, zwykłej

lektury tekstu, gdyż świadome analizowanie tekstów sprzyja świadomemu władaniu językiem [Chlebda 2010, 33].

Ostatnią kwestią konieczną do omówienia w kontekście podjętego tematu jest kształt przeprowadzonego badania pilotażowego. Pragnę w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że była to dopiero pierwsza własna próba diagnozy wiedzy frazeologicznej studentów-neofilologów. Z pewnością w kolejnych ankietach, oprócz zwiększenia liczby uczestników, należy zwielokrotnić liczbę jednostek wielowyrazowych, przedłożonych respondentom do frazeologicznej kwalifikacji. Warto też rozważyć mniej lub bardziej proporcjonalny dobór wielowyrazowych jednostek różnego typu. Sama kwalifikacja (nawet uznana w kontekście przyjętych kryteriów za trafną) nie daje nam żadnej wiedzy na temat rzeczywistej znajomości znaczenia poszczególnych wielowyrazowych reproduktów (to, iż ktoś uzna jednostkę X za frazeologizm, nie musi obligatoryjnie implikować znajomości jej znaczenia). Kolejną bardzo istotną kwestią w kontekście planowanych dalszych badań jest wnikliwa obserwacja realnych działań translacyjnych przyszłych tłumaczy w momencie, kiedy stają oni w obliczu konieczności przetłumaczenia czegoś na pozór frazeologicznego. Wyniki takich obserwacji umożliwią z kolei zaplanowanie właściwych ćwiczeń translacyjnych, aby szczególnie zredukować swoisty niepożądany analizm, o którym była mowa wcześniej. Warto też rozważyć możliwość zbadania procesu dewerbalizowania tłumaczonego tekstu nisko, przeciętnie i wysoko nasyconego wielowyrazowymi jednostkami języka. To z pewnością jeszcze nie wszystkie aspekty, jakimi należałoby się zająć w kontekście badania subkompetencji frazeologicznej. Problem jednak wydaje się nie tylko bardzo ciekawy, frapujący czy nawet intrygujący, ale przede wszystkim pożyteczny z punktu widzenia doskonalenia szeroko pojętej kompetencji tłumaczeniowej.

WYKAZ SKRÓTÓW

- MSFWJP 2003 – BĄBA S., BĄBA J., *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Rytm 2003.
- PRSP 2014 – CHLEBDA W., red., *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych. Tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego”*, z. 1-5, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2014.
- SFWP PWN 2001 – BĄBA S., LIBEREK J., *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa: PWN 2001.
- SFZB PWN 2008 – SOBOL E., *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, Warszawa: PWN 2008.
- WSFJP MN 2003 – MÜLDNER-NIECKOWSKI P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki 2003.

WSFzP PWN 2005 – KŁOSIŃSKA A., SOBOL E., STANKIEWICZ A., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa: PWN 2005.

BIBLIOGRAFIA

- Bogusławski, Andrzej. "Uwagi o pracy nad frazeologią". *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. T. 3. Red. Zygmunt Saloni. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Folia Białystok, 1989. 13-30.
- Chlebda, Wojciech. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Łask: Wydawnictwo Leksem, 2003.
- Chlebda, Wojciech. "Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrzowych". *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzowych jednostek języka*. Red. Wojciech Chlebda. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2010. 15-35.
- Grzeszkiewicz-Radulska, Katarzyna. "Metody badań pilotażowych". *Folia Sociologica* v. 42 (2012): 113-141.
- Kielar, Barbara. *Zarys translatoryki*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW, 2003.
- Kopczyński, Andrzej. *Conference Interpreting*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 1980.
- Lewicki, Roman. *Zagadnienia lingwistyki przekładu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- Pieńkos, Jerzy. *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*. Zakamycze: Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2003.
- Płusa, Paweł. *Rozwijanie kompetencji przekładu i kształcenie tłumaczy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- Skorupka, Stanisław. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1-2. Wyd. IX. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1999.
- Szutkowski, Tomasz. *Współczesna paremiografia rosyjska i polska. Stan. Problemy. Perspektywy*. Szczecin: Volumina.pl, 2015.
- Алексеенко, Михаил. "Ещё раз о нерешённых проблемах фразеологии". *Slavica Stetinensia* 8 (1998): 83-103 [Alekseyenko, Mikhail, "Yeshchë raz o nereshënykh problemakh frazeologii". *Slavica Stetinensia* 8 (1998): 83-103].
- Виноградов, Виктор. "Об основных типах фразеологических единиц в русском языке". Виктор Виноградов. *Избранные труды. Лексикология и лексикография*. Москва: Наука, 1977. 140-161 [Vinogradov, Viktor. "Ob osnovnykh tipakh frazeologicheskikh yedinit v russkom yazyke". Viktor Vinogradov. *Izbrannyye trudy. Leksikologiya i leksikografiya*. Moskva: Nauka, 1977. 140-161].

SUBKOMPETENCJA FRAZEOLÓGICZNA STUDENTÓW-NEOFILOLOGÓW
JAKO SKŁADNIK KOMPETENCJI JĘZYKOWEJ TŁUMACZA
BADANIE PILOTAŻOWE

Streszczenie

Celem opisanych w artykule badań jest diagnoza poziomu subkompetencji frazeologicznej studentów-neofilologów, którzy podjęli naukę na specjalizacji translatorskiej. Kompetencja frazeologiczna traktowana jest jako nieodłączny element kompetencji językowej tłumacza i odpowiada za poprawne posługiwanie się w mowie i piśmie względnie ustabilizowanymi i choćby w niewielkiej części zleksykalizowanymi związkami wyrazowymi. W badaniach wykorzystano metodę ankietową. Zadaniem respondentów było podanie cech definicyjnych frazeologizmu oraz wskazanie jednostek frazeologicznych spośród podanej listy związków wyrazowych. Na podstawie przeprowadzonej ankiety można stwierdzić, iż w opinii respondentów kryterium frazeologiczności spełniają przede wszystkim związki idiomatyczne. Frazeologizm jest traktowany przez studentów-neofilologów tradycyjnie, stereotypowo, a więc przede wszystkim idiomatycznie (w ujęciu W.W. Winogradowa). Respondenci z trudem dopatrują się cech jednostki frazeologicznej w strukturach częściowo zleksykalizowanych – frazemach (zgodnie z koncepcją W. Chlebdy). Takie rozumienie frazeologii z kolei skutkuje często atomistycznym tłumaczeniem związków frazematycznych, co zazwyczaj prowadzi do naruszenia reguł języka docelowego. Wniosek z przeprowadzonego badania pilotażowego skłania do podjęcia działań w zakresie przeorientowania subkompetencji frazeologicznej z perspektywy czysto idiomatycznej na frazematyczną, co z pewnością przyczyni się do podniesienia jakości rezultatów tłumaczenia.

Słowa kluczowe: kompetencja tłumacza; kompetencja językowa; frazeologia.

PHRASEOLOGICAL SUBCOMPETENCE
OF THE STUDENTS OF NEOPHILOLOGY
AS A COMPONENT OF A TRANSLATOR'S LINGUISTIC COMPETENCE
PILOT STUDY

Summary

The aim of the research described in the article is the diagnosis of the level of phraseological subcompetence of the students of neophilology, who started studies with translation specialisation. Phraseological competence is considered an inseparable element of translator's linguistic competence and it corresponds to correct use of relatively stabilised and even slightly lexicalised phrasemes in oral and written form. Survey method was used in the research. The task of respondents was to name defining features of phraseologism and to indicate phraseological units in the provided list of phrasemes. On the basis of conducted survey, it can be stated that in opinion of the respondents, it is prevalently idioms that meet the criterion of phraseology. Phraseologism is considered traditionally, stereotypically, and most of all, idiomatically by the students of neophilology (according to W.W. Winogradow). Respondents have

difficulties finding the features of phraseological unit in partly lexicalised structures – phrasemes (according to theory of W. Chlebda). This understanding of phraseology in turn often results in atomistic translation of phrasemes, which usually leads to violation of the rules of target language. The conclusion of conducted pilot study induces to take action in terms of reorientation of the phraseological subcompetence, from the purely idiomatic perspective to phrasematic, which will certainly contribute to the improvement of quality of translation results.

Key words: translator's competence; linguistic competence; phraseology.